Franciszek Krzykała

Spór o paradygmat socjologii gospodarczej

Przeobrażenia społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturowe z początkiem lat dziewięćdziesiątych w Polsce, a zwłaszcza wprowadzenie gospodarki rynkowej i urzeczywistnienie demokracji parlamentarnej, spowodowały zmiany w systemie myślenia socjologicznego i znaczące nachylenie refleksji poznawczej na zagadnienia praktycznego funkcjonowania gospodarki i wykorzystywania jej efektów w życiu jednostek i zbiorowości.

Zaobserwowana pogoń za doraźnymi efektami w życiu społecznym, za znacznymi fortunami kapitałowymi poszczególnych jednostek, czy wreszcie dążenie poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych do zachowania swojego statusu ekonomicznego i poziomu życia wprawdzie dość skutecznie przysłoniły refleksje i rozważania nad źródłami przemian i społeczno-ekonomicznymi skutkami tych przekształceń systemowych i organizacyjnych, lecz wywołały refleksje socjologiczne o gospodarce i jej wyznacznikach społecznych. W tym kontekście ujawniły się próby interpretacji nowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej przez pryzmat takich subdyscyplin czy pojęć, jak: „socjologia gospodarki", „socjologia gospodarowania", „socjologia ekonomiczna" czy wreszcie – najbardziej odpowiadająca rzeczywistości – „socjologia gospodarcza".

Na uczelniach zachodnich, działających w środowisku społeczno-gospodarczym o dużych tradycjach, znakomitych efektach ekonomicznych i wypracowanej przez decydentów kulturze politycznej, prezentuje się słuchaczom szkół i kierunków ekonomicznych i uniwersyteckich, studiujących zwłaszcza „Betriebswirtschaftslehre" czy „Volkswirtschaftslehre" – odpowiednio w naszych uczelniach mikroekonomię czy makroekonomię – przedmiot mający swoją wieloletnią historię, tradycję, duże uznanie zarówno wśród przedstawicieli nauki, jak też absolwentów i praktyków życia gospodarczego, a mianowicie „Wirtschaftssoziologie", czyli socjologię gospodarczą[1].

---

[1] Th. Kutsch, G. Wiswede, *Wirtschaftssoziologie*, Stuttgart 1986; E. Buss, *Lehrbuch der Wirtschaftssoziologie*, Berlin, New York 1985; K-H. Hillmann, *Allgemeine Wirtschaftssoziologie*, München

Mimo iż socjologia gospodarcza ma już swoją 200-letnią historię i swoimi korzeniami sięga do Adama Smitha i jego społecznych i instytucjonalnych uwarunkowań i rozwiązań w gospodarce, czy do Dawida Ricardo i jego systemu ekonomii politycznej, a nawet do Augusta Comte'a i jego teorii statyki i dynamiki społecznej, w naszej rzeczywistości przesłoniętej marksistowską ekonomią polityczną jest prawie nieznana, z wyjątkiem niektórych jej działów, jak: socjologia pracy czy socjologia przedsiębiorstwa i przemysłu. Pozostałe działy socjologii gospodarczej pozostawały na marginesie obowiązujących programów studiów akademickich lub były fragmentarycznie i bezwiednie wykorzystywane w formie egzemplifikacji wywodów ekonomicznych.

W świetle tych przeobrażeń straciły na znaczeniu rozwijające się dotąd nauki społeczne, zwłaszcza humanistyczne i metodologiczne, przede wszystkim dlatego, że relikty myślenia przeżytych koncepcji teoretycznych nie pozwalały na odpowiednie racjonalne i szybkie przestawienie się na tory myślenia i praktycznego działania w gospodarce rynkowej, odpowiadające wymogom rozwoju nauki oraz potrzebom dydaktycznym i kształcącym.

Po przełomie w socjologicznym spojrzeniu na rozwój gospodarki, który nastąpił w latach 1994 – 1996, cały czas istnieje ogromne zapotrzebowanie na nowe opracowania naukowe oraz nowe programy kształcenia studentów.

Brak jasnej i jednoznacznej wizji kształcenia, odpowiadającej wymogom współczesnej rzeczywistości, spowodował m.in. spór o paradygmat socjologii gospodarczej, jej znaczenie w teorii i w praktyce, koncepcję przedmiotu oraz podejście metodologiczne. Jest to także spór o nazwę czy wykładnię terminologiczną tej dyscypliny. Na tym gruncie ukształtowały się określenia: „socjologia gospodarki"[2], „socjologia

---

1988; A. Burghardt, *Allgemeine Wirtschaftssoziologie. Eine Einführung*, Pullach bei München 1974; F. Fürstenberg, *Wirtschaftssoziologie*, 2. Aufl., Berlin 1970 u. New York 1985; T. Pierenkemper, *Wirtschaftssoziologie, Eine problemorientierte Einführung mit einem Kompendium wirtschaftssoziologischer Fachbegriffe*, Köln 1980; L.v.Wiese, *Wirtschaftssoziologie*, in: *Handwerterbuch der Sozialwissenschaften*, 12. Bd., Stuttgart, Tübingen, Göttingen 1965, s. 247–254. F. Krzykała, *Czy socjologia gospodarcza w naukach ekonomicznych?*, w: *Socjologia gospodarcza w okresie przemian*, Zeszyty Naukowe nr 249, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1996, s. 7–27; tenże, *Metodologia badań i technik badawczych socjologii gospodarczej*, MD nr 28, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1998, s. 169; zob. T. Kutsch, G. Wiswede, *Wirtschaftssoziologie*, s. 296, a także E. Buss, *Lehrbuch ...*, op. cit., s. 272 oraz K.-H. Hillmann, *Allgemeine Wirtschaftssoziologie*, Verlag Vahlen, München, 1988, s. 288. Również A. Marcinkowski, J.B. Sobczak, *Socjologia gospodarcza: przedmiot i wybrane obszary badawcze*, w: *Socjologia gospodarki: Wybrane zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, red. E. Kośmicki, W.L. Janik, Poznań 1996; K. Doktór, *Socjologia gospodarcza. Kilka tez o socjologii gospodarczej*, New York 1985, s. 17–18; G. Reinhold, *Wirtschaftssoziologie*, München u. Wien 1988.

[2] E. Kośmicki, W.L. Janik, *Socjologia gospodarki. Ogólna charakterystyka dotychczasowych koncepcji i zarys problematyki*, w: *Studia z etyki i socjologii gospodarczej*, red. F. Krzykała, Zeszyty Naukowe nr 270, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań, 1999, s. 39–54; także K. Türk, *Einführung in die Soziologie der Wirtschaft*, Stuttgart 1987 oraz N.J. Smelser, *Soziologie der Wirtschaft*, München 1988.

ekonomiczna"[3], „socjologia gospodarowania" czy „socjologia biznesu"[4].

Wielość tych terminów, ukształtowanych pod wpływem literatury obcojęzycznej, jak np. „Wirtschaftssoziologie" – oznacza socjologię gospodarczą, „Soziologie der Wirtschaft" dotyczy socjologii gospodarki, „economic sociology", traktuje o socjologii ekonomicznej. Wbrew pozorom, brak w tym sporze określeń dotyczących wspólnego mianownika czy wspólnej płaszczyzny rozważań, co w konsekwencji prowadzi do wieloznaczności rozumienia zakresu zagadnień tych dyscyplin lub, w najlepszym przypadku, do zawężenia tej problematyki do wąskiej sfery rzeczywistości społecznej.

Ponieważ każda nauka może się rozwijać przede wszystkim na gruncie odpowiedniej aparatury pojęciowej i musi dysponować odpowiednio rozbudowaną i precyzyjną terminologią, stąd też rozważania terminologiczne czy procedura wprowadzania i ustalania nowych terminów dotyczących badanych faktów i zjawisk społecznych ma w socjologii istotne znaczenie.

Można mieć zatem wątpliwości, czy poglądy zwolenników wyżej wymienionych stanowisk odpowiadają zasadom precyzyjnej terminologii. Przykładowo, S. Partycki, odwołując się do znaczących przedstawicieli tej dyscypliny, stosuje zamiennie pojęcia „socjologia gospodarcza" i „socjologia gospodarki" i stwierdza, że E. Buss definiuje socjologię gospodarki jako „dyscyplinę naukową, która obejmuje wszystkie zachowania, pojęcia, kategorie, prawidłowości i modele wyjaśniające zależności pomiędzy ekonomicznymi a społecznymi procesami"[5], a mianowicie: zależności zachodzące między uwarunkowaniami ekonomicznymi oraz społecznymi i ich wpływ na stratyfikację czy struktury społeczne zwłaszcza w okresie zmian społecznych, a przede wszystkim analizuje przeobrażenia zachodzące w czasie i przestrzeni różnych społeczeństw[6].

Stwierdza również, że T. Pierenkemper także reprezentuje wykładnię socjologii gospodarki, która bada „zależności pomiędzy ekonomicznymi i pozaekonomicznymi aspektami społeczeństwa, ich wzajemne krzyżowanie się oraz obopólne oddziaływanie"[7]. Okazuje się, iż zarówno E. Buss, jak i T. Pierenkemper mówią w swoich podręcznikach o „Wirtschaftssoziologie", czyli o socjologii gospodarczej,

---

[3] *Zmierzch socjalizmu państwowego, Szkice z socjologii ekonomicznej*, red. W. Morawski, PWN, Warszawa 1994, s. 355; L. Gilejko, *Społeczeństwo i gospodarka. Socjologia ekonomiczna*, Wyd. SGH, Warszawa 1994, s. 201; A.L. Stinchcombe, *Economic Sociology*, Orlando 1983.

[4] Socjologia biznesu, jako subdyscyplina socjologii, nie została jeszcze zwerbalizowana. Jeżeli przyjąć za punkt wyjścia w analizie teoretycznych i poznawczych uwarunkowań *Encyklopedię biznesu*, Warszawa 1995, to obszar zagadnień socjologii biznesu jest znaczący i znacznie szerszy niż socjologia gospodarowania. Jak dotąd jednak nie wypracowano zakresu zagadnień tych subdyscyplin.

[5] E. Buss, *Lehrbuch der Wirtschaftssoziologie*, op. cit., s. 2.

[6] E. Buss, op. cit., za S. Partycki, *Społeczne funkcje rynku*, Lublin 1998.

[7] T. Pierenkemper, *Wirtschaftssoziologie*, op. cit., s. 15.

a nie o „Soziologie der Wirtschaft". Prawidłowo natomiast ujmują N. Smelsera, jako przedstawiciela wykładni „socjologii gospodarki", ponieważ zajmuje się „zastosowaniem ogólnych praw, zmiennych i modeli socjologicznych w zakresie aktywnego oddziaływania na produkcję, podział, wymianę i konsumpcję rzadkich dóbr i usług. Jednocześnie zakreśla dwie płaszczyzny badawcze dla socjologii gospodarczej. (sic!) Pierwsza akcentuje socjologiczno-gospodarcze uwarunkowania ekonomicznej aktywności.

Druga natomiast koncentruje się na analizie socjologicznych zmiennych w określonych warunkach gospodarczych i pozagospodarczych"[8]. „Według N. Smelsera, socjologia gospodarcza drugą płaszczyzną badawczą (inter – unit) obejmuje zagadnienia polityki społecznej ,konfliktów pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami oraz stosunków społecznych. Przytoczone definicje socjologii gospodarczej zakreślają szerokie spektrum problemów badawczych[9]. Z kolei L. Gilejko stwierdza, że przedmiotem socjologii ekonomicznej są: a. relacje między społeczeństwem a gospodarką w skali makro, b. stosunki przemysłowe (stosunki między głównymi aktorami w sferze ekonomicznej, w tym wewnątrz przedsiębiorstwa), c. społeczne uwarunkowania zachowań aktorów w warunkach zmiany strukturalnej, d. psychospołeczne uwarunkowania zachowań aktorów (mentalność ekonomiczna), e. socjologia rynku – szczególnie rynku pracy. Przedmiotem socjologii ekonomicznej są również zachowania jednostek, małych grup, rodzin, gospodarstw domowych"[10].

Z kolei K. Doktór podejmuje wprawdzie tytuł „socjologii gospodarczej", lecz sposób ujmowania przedmiotu tej dyscypliny, jak i jej sens przedmiotowy niewiele różni się od wykładni i sensu socjologii ekonomicznej L. Gilejki. Gospodarujące społeczeństwo, zdaniem K. Doktóra, jest tym obiektem badań łączącym „ekonomię socjologiczną" z „socjologią gospodarczą"[11]. Odwołując się do definicji socjologii ekonomicznej L. Gilejki, podkreśla, iż wyliczenie zagadnień „ma swoje poznawcze zalety, lecz wymaga chyba większej poprawności klasyfikacyjnej bądź typologicznej. Wydaje się, że pod względem zakresu da się wyróżnić kilka poziomów rozważań. Pierwszym jest makrosocjologia całego systemu gospodarowania. Można to określić inaczej: krajowe gospodarstwo społeczne, czyli tzw. gospodarka narodowa. Ten societalny wymiar najlepiej oddaje nazwa „socjologia gospodarki". Drugi poziom rozważań to poziom socjologicznej teorii i empirii średniego zasięgu, czyli instytucje i zachowania aktorów sceny gospodarczej na szczeblu społeczności lokalnej, regionalnych rynków pracy, działalności wielkich zrzeszeń gospodarczych. Trzeci poziom to socjologia gospodarstwa domowego, zakładu pracy, wspólnot wytwórców i konsumentów, małych grup itp. Ten szczebel rozważań zwykło się

---

[8] N. Smelser, *Soziologie der Wirtschaft*, München 1968, s. 63.

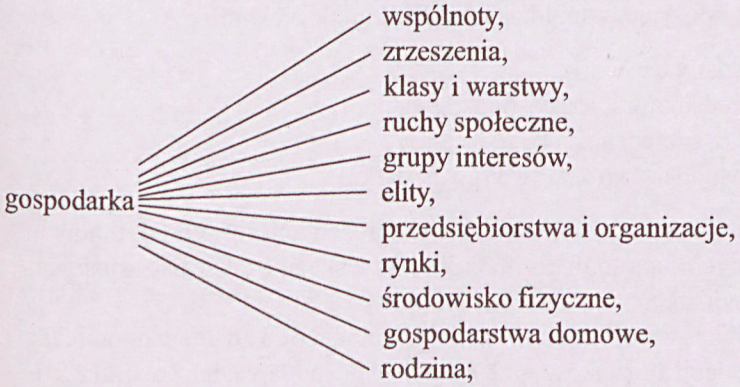
[9] Tamże, s. 64, za S. Partycki, *Społeczne funkcje...*, op. cit., s. 14.

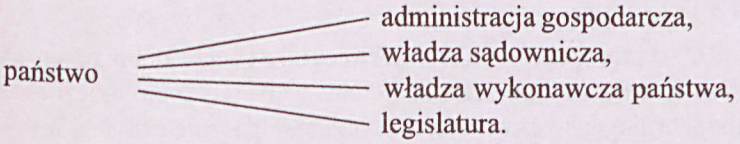
[10] L. Gilejko, *Społeczeństwo i gospodarka*, op. cit., s. 20.

[11] K. Doktór, *Socjologia gospodarcza*, maszynopis, s. 2.

nazywać mikrosocjologią, która zajmuje się głównie „małymi" strukturami, rolami społecznymi i osobowością jednostek"[12].

Relacje gospodarki ze społeczeństwem obejmują:





Proponowane trzy poziomy rozważań nad strukturą socjologii gospodarki wbrew pozorom odbiegają od intencji klasyfikacyjnej L. Gilejki i nie wyjaśniają złożoności zasygnalizowanych zagadnień strukturalnych. Ponadto sam wykres pt. „Gospodarka a społeczeństwo" jest mętny i zawiera wiele hipostaz.

K. Doktór w dalszych wywodach odwołuje się do podręcznika gospodarczej socjologii T. Pierenkempera i do jego trzech kategorii procesów (działań), stanowiących zasadnicze struktury gospodarki, takich jak: produkcja, wymiana i spożycie. Każda z tych kategorii ma swój odpowiednik w złożonej sferze procesów współczesnej gospodarki[13].

„**Produkcja** oznacza pracę, wytwarzanie, przetwórstwo, wykonywanie pracy zawodowej, stosunki współpracy i konfliktu, a także socjoekonomicznie rozumiany czas wolny.

Wymiana oznacza sprzedaż towaru za towar lub pieniądz, dokonywane relacje popytu i sprzedaży, akt kupna i sprzedaży.

---

[12] Tamże, s. 3.
[13] Tamże.

Spożycie (konsumpcja) dóbr i usług to chyba dość marginalizowany przez socjologów temat, podobnie jest z budżetami rodzinnymi, zaspokajaniem potrzeb konsumpcyjnych, stylami życia i warunkami bytowymi"[14].

Procesy gospodarcze to:
produkcja, wymiana, spożycie, współdziałanie, konkurencja i konflikt.

Struktury gospodarcze to:
mikrostruktury – przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe;
mezostruktury – rynki, społeczności (zrzeszenia);
makrostruktury – gospodarstwo krajowe (gospodarka).

W konkluzji K. Doktór nie ogranicza się do prezentacji dwóch odmiennych koncepcji teoretycznych socjologii gospodarki, lecz wskazuje także na zastosowanie socjologii w gospodarce.

„Socjologia systemów gospodarczych nie powinna moim zdaniem ograniczać się do opisu i interpretacji stosunków społecznych w gospodarce, lecz również zajmować się urabianiem wpływu społeczeństwa na gospodarkę. Jest to pewien rodzaj powinności wynikający z pozanaukowych korzeni socjologii współdziałającej z ekonomistami.

Warunków powodzenia praktycznej aplikacji socjologii jest wiele: dobre rozpoznanie rzeczywistych stosunków gospodarczych, rzetelne warsztaty socjologicznego opisu, przydatne modele diagnostyczne i prognostyczne, społecznie uzasadniony system wartościowania ekonomicznych struktur i fenomenów oraz zdolności do współdziałania z innymi specjalistami w zakresie polityki gospodarczej rządu, polityki fiskusa, polityki społecznej, filozofii zarządzania, zasad postępowania przedsiębiorców lub organizacji związkowców. Szanse współuczestnictwa w kształtowaniu psychologicznych regulatorów (norm) zbiorowego współdziałania lub regulacji systemów gospodarowania wymagają więc odpowiedniej mentalności oraz postawy społecznikowskiego ujmowania w swoje ręce spraw i problemów do załatwienia.

Potrzebna jest więc nowa mertonowska wiązka ról[15], nie wystarczy socjolog w roli metodologa, projektanta systemów lub doskonale skomputeryzowanego empiryka. Imperatywem chwili jest rola współuczestnika życia gospodarczego, społecznika podejmującego się ekspertyz, doradztwa, specjalisty organizacyjnego rozwoju, szkoleniowca, pracownika sztabów wspomagających przedsiębiorców i inżynierów, urzędników wysokich kwalifikacji w biurach pracy lub rządowych agendach polityki społecznej.

Bardzo wartościowym pomostem między socjologiczną wiedzą a gospodarczą praktyką są różnorodne systemy kształcenia i szkolenia. Oprócz przygotowywania

---

[14] T. Pierenkemper, *Wirtschaftssoziologie*, op. cit.
[15] K. Doktór, *Socjologia...*, op. cit., s. 11.

elit gospodarczych przez szkolnictwo wyższe posługujące się nauczaniem z zakresu socjologii, są stosowane także inne różnorodne formy dokształcania lub rekwalifikacji kadr zarządzających lub specjalistów; prowadzą je instytuty naukowo-badawcze, fundacja promocji kadr, ośrodki doskonalenia kadr menadżerskich, firmy doradztwa, agencje organizacyjnego rozwoju. W tych ośrodkach uczy się więc nie tylko socjologii strajków, lecz praktycznego sposobu prowadzenia rokowań, umiejętności negocjacji lub projektowania zbiorowych układów pracy.

Tak pomyślana praktyczna socjologia gospodarcza z natury rzeczy zwraca się z naukową pomocą w stronę przedsiębiorstw, lecz jest zdolna także do świadczenia usług rejonowym biurom pracy, branżowym holdingom lub resortowemu kierownictwu. Warunkiem powodzenia są wielofunkcyjne zespoły zadaniowe z uczestnictwem prawników, ekonomistów, organizatorów, psychologów. To współdziałanie jest niezbędne dla realizacji trudnej misji pragmatycznie orientującej się socjologii w służbie społeczeństwa i gospodarki"[16].

W zakończeniu swoich wywodów K. Doktór prezentuje wizję socjologii gospodarczej wraz z jej modułami oraz trzema nurtami:

1. Nurty klasyczne
   - myśl społeczna klasycznej ekonomii,
   - niemiecka szkoła historyczna,
   - myśl marksistowska,
   - myśl społeczna szkoły instytucjonalnej,
   - szkoła „stosunków ludzkich" .
2. Moduły
   - socjologia przemysłowej produkcji,
   - socjologia usług,
   - socjologia rolnictwa,
   - socjologia wzrostu i rozwoju gospodarczego,
   - socjologia gospodarujących społeczeństw.
3. Nurty współczesne
   - indukcyjno-empiryczny,
   - dedukcyjno-teoretyczny,
   - ekonomiczno-socjologiczny,
   - eklektyczny[17].

Prezentowana próba interpretacji socjologii gospodarczej budzi wiele wątpliwości teoretycznych i zastrzeżeń merytorycznych. Jest to raczej obraz socjologii gospodarowania, a nie socjologii gospodarczej. Z teoretycznego punktu widzenia koncepcja ta jest nie do przyjęcia, ponieważ nie odpowiada rygorom socjologa-

---

[16] R. K. Merton, *Socjologiczna teoria i struktura społeczna*, za K. Doktór, *Socjologia gospodarcza*, op. cit., s. 16.

[17] K. Doktór, *Socjologia....*, op. cit., s. 16 i 17.

-teoretyka czy socjologa-naukowca, dążącego przede wszystkim do ścisłego, obiektywnego i szczegółowego ujęcia rzeczywistości. Ponieważ celem jego postępowania nie jest zmiana rzeczywistości na inną, lecz tylko czysto poznawcze jej ujęcie, dlatego musi się podporządkować wielu normom wiedzotwórczym, chroniącymi go przed subiektywnymi zniekształceniami i zafałszowaniami, fikcją i konwencjonalnymi schematami, na jakie narażony jest praktyk. T. Szczurkiewicz wskazuje jednoznacznie, iż w żadnej nauce nie są tolerowane „teorie od biurka", zbudowane bez należytego kontaktu z rzeczywistością oraz przez nią nieuzasadnione i niesprawdzona. Natomiast zbyt ścisłe łączenie teorii z praktyką, jej potrzebami i wymogami jest niebezpieczne zarówno dla teorii, jak i dla praktyki, ponieważ obezwładnia myśl poznawczą, pozbawia ją obiektywizmu, skłania do przedwczesnych rozwiązań i jako nieuzasadnione i powierzchowne jest praktycznie nieużyteczne i szkodliwe.

W sporach terminologicznych wskazuje się jeszcze na inne źródła niepowodzeń, wynikające z traktowania socjologii jako dziedziny praktycznej działalności. W.I. Thomas i F. Znaniecki w dziele o chłopie polskim przedstawili charakterystykę socjologii „praktycznej", wskazując na trzy błędne założenia. Pierwsze wynika z tego, iż znamy rzeczywistość społeczną, ponieważ w niej żyjemy i dlatego na tej podstawie możemy określić jako pewne nasze wiadomości i doświadczenia o stosunkach społecznych. Podobnie znamy świat fizyczny, ponieważ w nim żyjemy. Z tego względu mamy prawo do wypowiadania uogólnień bez specjalnych badań, lecz tylko na podstawie zdrowego rozsądku. Drugim błędem socjologii praktycznej jest stosowanie niewłaściwej metody w celu uzyskania jakiegoś praktycznego rezultatu. Podstawę stawiania zagadnień i dobierania do analizy faktów stanowi w takim przypadku zawsze ich ocena jako wartości pożądanych czy niepożądanych z punktu widzenia obranego celu. Na gruncie praktycznej socjologii przyjmuje się pogląd, że rzeczywistość społeczna stosuje się do przyjętych norm i kiedy w okresach gwałtownych przemian społecznych normy te zawodzą, pojawia się bezradność wobec tej rzeczywistości, jak np. bezradność polityków, socjologów i działaczy społecznych w warunkach wydarzeń sierpniowych w 1980 roku.

Trzecim błędem praktycznej socjologii jest rozpatrywanie zdarzeń i faktów społecznych w izolacji od szerszego środowiska społecznego. Nie szuka się zatem przyczyn i wyjaśnień niepokojących zdarzeń czy procesów w zjawiskach wykraczających poza sferę danej działalności praktycznej. Na przykład dyrektor fabryki z wykształceniem technicznym nie dostrzega niskiej wydajności i małej efektywności pracy w uwarunkowaniach psychospołecznych, lecz w czynnikach technicznych i technologicznych, prawnik zaś poszukuje przyczyn wzrostu przestępczości i patologii społecznej w niedoskonałości systemu prawa itp.[18].

---

[18] Zob. szerzej T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, PWN, Warszawa 1969 i 1970, s. 21–22 a także J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1961, s. 353–356 oraz S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985, s. 9–11.

Wyraźne różnice teoretyczne i metodologiczne ujawniają się w próbie ukazania przez E. Kośmickiego i W. L. Janika istoty oraz sposobu ujmowania „socjologii gospodarki", wskazując równocześnie na sposoby powiązania jej z socjologiami szczegółowymi, jak:

– „socjologia polityki – w wymiarze ponadpaństwowym i międzynarodowym,
– socjologia rozwoju społeczno-gospodarczego,
– socjologia problemów techniki i cywilizacji,
– socjologia pracy i zawodu,
– socjologia kultury,
– socjologia religii,
– socjologia rodziny,
– socjologia wychowania i edukacji,
– socjologia wypoczynku, kultury fizycznej i sportu,
– socjologia miasta, wsi i regionu,
– socjologia ochrony środowiska i sozologia"[19].

Z wyliczenia powiązań z socjologiami szczegółowymi nie wynika jednoznacznie, czym zajmuje się socjologia gospodarki, jaki jest jej zakres przedmiotowy, a przede wszystkim kiedy wkracza w sferę stosunków międzynarodowych i politycznych. Nie ma także wyraźnej granicy między zagadnieniami ważnymi i mało istotnymi czy pozornymi. Jakie bowiem może mieć znaczenie dla istoty i rozwoju socjologii gospodarczej zajmowanie się sprawami, którymi zajmuje się kultura, religia, wychowanie, sport i sozologia? Pominięto natomiast istotne subdyscypliny, jak socjologia rynku, socjologia pieniądza, socjologia informacji i społecznej komunikacji czy socjologia usług.

Zarzut, jaki można postawić zwolennikom „socjologii gospodarki" dotyczy braku określenia przedmiotu badań, zadań i celów poznawczych, metodologicznych, a także braku definicji czy rozumienia proponowanej socjologii. Nie chodzi w tym względzie o ścisłą definicję, obejmującą „co" i „jak" należy rozumieć czy jak należy badać rzeczywistość społeczno-gospodarczą w ramach tej dyscypliny, lecz o wytyczną orientacyjną czy o próbę naprowadzającą, praktyczną, ukazującą ramy teoretyczne przedmiotu oraz perspektywę i widnokrąg „socjologii gospodarki".

Następny zarzut dotyczy właściwej dla danej dyscypliny aparatury pojęciowej, stosowanych dla danego zagadnienia metod i technik badawczych oraz adekwatnej teorii[20].

---

[19] Zob. szerzej E. Kośmicki i W. L. Janik, *Socjologia gospodarki. Ogólna charakterystyka...*, op. cit. s. 46–47.

[20] T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne,* op. cit.

Ciekawe i teoretycznie płodne stanowisko w tym sporze zajmuje W. Morawski w znaczącym dziele pt. *Socjologia ekonomiczna*, w którym stwierdza, iż „jest ona dyscypliną, która korzysta z analiz socjologicznych do analizy zjawisk ekonomicznych"[21]. Podstawowym zadaniem tej dyscypliny jest przełamywanie wzajemnej izolacji obu dyscyplin i poszukiwanie ich punktów zbieżnych. Wychodząc z definicji aktora i jego przynależności do grupy (społeczeństwa), wskazuje na odmienny sposób rozumienia jednostki przez ekonomistów, ponieważ w działaniu jednostek w rezultacie wyłania się spontanicznie system (jaki?). Podobnych zbieżności dopatruje się Autor w racjonalności działania, która u ekonomisty jest wynikiem wolnych wyborów kalkulujących aktorów na rynku, podczas gdy racjonalność socjologa zależy od okoliczności, czasu, miejsca, metod, zdolności aktorów itd. Na tym tle buduje koncepcję wzajemnych związków zachodzących między ekonomią i socjologią. Według socjologów ekonomia jest częścią społeczeństwa i formą działania społecznego. Według ekonomistów natomiast społeczeństwo jest czymś „danym", w którym porządek społeczny jest pochodną gospodarki (rynku).

Są to raczej różnice aniżeli podobieństwa zachodzące między socjologią a ekonomią. Na tym tle Autor wskazuje, iż w socjologii ekonomicznej rynek (gospodarka) jest integralnie powiązany ze społeczeństwem i jego kulturą, a także z polityką, zwłaszcza z państwem.

Na tym tle rodzi się analogia pomiędzy socjologią ekonomiczną i ekonomią polityczną bądź socjologią ekonomiczną i socjologią ogólną, rozszerzoną o rozważania dotyczące rynku czy gospodarki.

Trafne natomiast wydaje się stwierdzenie, iż ekonomia jest bliska naukom ścisłym, lecz mimo to ekonomiści popełniają nie mniejsze błędy niż socjologowie, ponieważ i oni nie przewidywali rychłego upadku gospodarki planowej (s.14).

Słuszne jest także stwierdzenie, iż socjologia ekonomiczna ma długą historię, ponieważ swoimi korzeniami sięga do Adama Smitha i jego teorii, natomiast błędna jest teza o konieczności zacierania granic między socjologią a ekonomią (s.15). Nie chodzi o to, by przedstawiciele obu dyscyplin okazywali sobie wzajemną wrogość, jak to ujawnił R. Swedberg (s.15), lecz by uznawali wzajemną suwerenność i konieczność poznawania wyników badań a także sposoby dochodzenia i formułowania hipotez ekspikatywnych, ważnych dla formułowania teorii naukowych.

O szkodliwości zacierania różnic między socjologią a psychologią przestrzegał T. Szczurkiewicz w rozprawie pt. *Psychologia a socjologia*. Czytelnika zainteresowanego tymi wywodami odsyłam do Jego dzieła *Studia socjologiczne* (PWN, Warszawa 1969 i 1970, s. 447–458). Nie ulega wątpliwości, że uwagi krytyczne T. Szczurkiewicza odnoszą się także do różnic zachodzących między socjologią a ekonomią, ze względu na odmienność aparatury pojęciowej, stosowanych metod

---

[21] W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna,* Warszawa 2001.

i technik badawczych oraz teorii naukowej każdej z tych dyscyplin (zob. s. 44–45). Centralnym zagadnieniem socjologii ekonomicznej jest, zdaniem W. Morawskiego, gospodarka rynkowa z jej uwarunkowaniami historycznymi i politycznymi. Ponadto wybrał także dwanaście problemów, poświęcając każdemu z nich kolejny rozdział książki, w których za pomocą pojęć i ram teoretycznych usiłuje znaleźć ilustrację empiryczną odnoszącą się do okresu transformacji postsocjalistycznej. Ze względu na wartość poznawczą dzieła warto zasygnalizować treść tych rozdziałów.

Rozdział pierwszy dotyczy koncepcji człowieka w gospodarce. Rozdział drugi ukazuje przekształcanie się organizacji maszyn w organizację-organizm wraz z procesem instytucjonalizacji. Rozdział trzeci przedstawia mechanizm wyłaniania się kapitalizmu. Rozdział czwarty omawia socjologiczne koncepcje przekształcania się społeczeństwa tradycyjnego w społeczeństwo postindustrialne z empirycznym przykładem socjalistycznej industrializacji. Rozdział piąty prezentuje siły i relacje zachodzące między systemami: gospodarczym (rynkiem), politycznym (państwem) i społeczno-kulturowym (społeczeństwem). Rozdział szósty jest poświęcony państwu wraz z jego funkcjami i efektywnością gospodarowania. Państwo opiekuńcze wraz z jego celami i ideami jest treścią rozdziału siódmego. Rozdział ósmy przedstawia stosunki pracy oraz konflikty i przejawy kooperacji, scharakteryzowane „w kategoriach gry o sumie niezerowej". Wyrazem szczególnej troski Autora jest rozdział dziewiąty, w którym stwierdza, iż fundamentem umożliwiającym rozwój stosunków pracy są prawa własności, zwłaszcza własności prywatnej, rozpatrywane w wymiarze ekonomicznym, socjologicznym, filozoficznym, prawnym i politycznym. W rozdziale dziesiątym Autor zajmuje się instytucjonalizacją rynkową w postsocjalizmie. Rozdział jedenasty dotyczy struktur normatywnych, ze szczególnym uwzględnieniem trzech teorii sprawiedliwości społecznej. W końcu rozdział dwunasty prezentuje charakterystykę wyzwań, przed którymi stoi współczesna gospodarka wraz z perspektywą wejścia Polski do Unii Europejskiej. W zakończeniu swoich rozważań autor stwierdza: „kwestie wyzwań cywilizacyjnych pokazuję też w wymiarze kulturowym, ponieważ kultura współokreśla stopień wykorzystania szans, jakie daje otwieranie się Polski na świat" (s. 22).

Prezentowaną rozprawę W. Morawskiego należy uznać za pionierską ze względu na oryginalną i niepowtarzalną w naszej współczesnej literaturze perspektywę widzenia wzajemnych związków zachodzących między socjologią a ekonomią, ukazanie bogactwa nowych koncepcji teoretycznych i nośnych poznawczo rozwiązań istniejących wzajemnych sporów w obszarze tych dyscyplin. Z uznaniem należy również przyjąć umiejętność powiązania złożonych teorii społeczeństwa z gospodarką i jej różnymi przejawami, formami i sposobami przejawiania się.

Odmienność dostrzegania prezentowanych teorii społeczeństwa i gospodarki wynika z przyjętej przez Autora koncepcji modelowej opartej na teoretycznych podstawach socjologii amerykańskiej.

Z tego faktu wynikają określone konsekwencje metodologiczne, ponieważ socjologowie amerykańscy, żyjący w społeczeństwie, w którym nadal jeszcze zachodzą procesy tworzenia i integrowania napływających fal imigrantów z różnych społeczeństw i systemów gospodarczych i politycznych, interesują się głównie procesami społecznymi, a w mniejszym zakresie zagadnieniami struktury grup społecznych, w przeciwieństwie do socjologów europejskich, żyjących w społeczeństwach zorganizowanych, którzy interesują się przede wszystkim strukturą grup społecznych i ich wpływem na zachowanie się jednostek.

Socjologia ekonomiczna w prezentowanej postaci nie wyjaśnia, jak należy ją rozumieć oraz jaki jest jej przedmiot i stosunek do rzeczywistości gospodarczej. W socjologii ekonomicznej nie dostrzega się faktu, iż w naukach ekonomicznych z reguły należy wtłaczanie wszelkich rezultatów i strukturalnych warunków wstępnych w obręb danych liczbowych, wymiernych, przy równoczesnych założeniach „ceteris paribus". Dla rozważań socjologii ekonomicznej byłoby istotne uchwycenie tych właśnie uwarunkowań, które w analizach ekonomicznych pozostawia się przedwcześnie poza nawiasem, czyli na marginesie życia gospodarczego. Na fakt ten wskazywał jednoznacznie Gunnar Myrdal, socjolog szwedzki, już w latach 50., stwierdzając, iż analiza ekonomiczna byłaby bardziej skuteczna i efektywna, gdyby zajmowała się mniej lub bardziej istotnymi czynnikami i uwarunkowaniami społecznymi zamiast zależnościami i czynnikami ekonomicznymi i pozaekonomicznymi[22]. To mogłoby wprawdzie zakłócić modelowy charakter teorii i wywodów ekonomicznych, prowadziłoby jednak do stawiania zagadnień i wzajemnego przenikania naukowo uzasadnionych ekonomicznych i socjologicznych problemów i rezultatów badawczych[23].

Fakt ten uszedł uwagi Autora *Socjologii ekonomicznej*, mimo iż powołuje się na niego w obszernych wywodach na s. 111, 131 i 175.

Także T. Szczurkiewicz przestrzegał przed próbą zbyt wielkiej matematyzacji procesów czy zjawisk społecznych, stosowaną powszechnie przez socjologów amerykańskich, wyrażając przy tym wątpliwość wobec zredukowania danych kategorii jakościowych życia społecznego do kategorii ilościowych[24].

Jak wynika ze spisu treści, *Socjologia ekonomiczna* W. Morawskiego oscyluje wokół zagadnień podejmowanych przez ekonomię polityczną, a także przez socjologię ogólną i na tym gruncie usiłuje autor zintegrować na siłę obie suwerenne dyscypliny. Przy bliższej ich analizie okazuje się, że zbliżenie ekonomii do zagadnień podejmowanych w socjologii występuje na gruncie ekonomiki przedsiębiorstwa czy

---

[22] Zob. F. Krzykała, *Metodologia badań...*, op. cit., a zwłaszcza część II, r. 3. *Rozważania i spory terminologiczne*, s. 75–80.

[23] G. Myrdal, *Das politische Element in der nationalökonomischen Doktrinbildung*, Hannover 1963, oryg. 1953.

[24] T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, op. cit., s. 43–45.

firmy (mikroekonomii), gdzie zwłaszcza w organizacji i zarządzaniu zespołami ludzkimi wskazuje się na konieczność uwzględnienia wyników badań socjologii pracy oraz psychospołecznych zachowań jednostek ludzkich w procesie pracy. Podobne stanowisko występuje w zakresie handlu i marketingu, i to wówczas, gdy reakcji postaw konsumentów nie można wytłumaczyć na gruncie dociekań empirycznych bez uwzględnienia socjologii i psychologii.

Można również z łatwością stwierdzić, iż dotychczasowa ekonomia polityczna nie uwzględniała sposobów i reguł myślenia socjologicznego, natomiast socjologia w znacznej mierze czerpała z dorobku, przemyśleń i wyników badań ekonomii.

Nie wchodząc w głębsze i bardziej subtelne sfery rozważań można stwierdzić, iż mimo przejścia do gospodarki rynkowej, opartej na politycznym systemie demokracji parlamentarnej, nawyki poprzedniego myślenia centralistycznego zaciążyły na współczesnej ekonomii i polityce gospodarczej, a także wpłynęły hamująco na urzeczywistnienie i rozwój socjologii gospodarczej, czy socjologii ekonomicznej.

Zasygnalizowane braki występujące w próbach interpretacji nowej rzeczywistości ekonomiczno-społecznej i politycznej rozpatrywane przez pryzmat przedstawionych takich subdyscyplin czy pojęć, jak: „socjologia gospodarki", „socjologia gospodarowania" czy wreszcie „socjologia ekonomiczna" wyrównuje „socjologia gospodarcza", która na Zachodzie funkcjonuje jako „Wirtschaftssoziologie" i jest przedmiotem obligatoryjnym dla słuchaczy uniwersyteckich, szkół i kierunków ekonomicznych[25].

Co oznacza i jak należy rozumieć pojęcie „socjologii gospodarczej" oraz jaki jest jej przedmiot badań i stosunek do rzeczywistości społeczno-gospodarczej? Wstępnie i naprowadzająco można socjologię gospodarczą określić jako naukę, zajmującą się badaniem rozwoju, form i struktur współżycia społecznego, jego wytworów i instytucji społecznych oraz stosunków zależności, czynników i uwarunkowań zachodzących między gospodarką i formami gospodarowania a społeczeństwem. Inaczej mówiąc, socjologia gospodarcza to nic innego, jak przeniesienie i zastosowanie metod, pojęć i teorii socjologicznej do ekonomicznej wiedzy, struktur i zależności zachodzących w gospodarce i jej instytucjach. Myśl przewodnią socjologii gospodarczej stanowi paradygmat, iż reguły i sposoby postępowania i działania w systemie gospodarczym nie są natury czysto ekonomicznej, lecz są wyznaczone i zdeterminowane społecznie.

Socjologia gospodarcza wskazuje wprawdzie na związki z innymi dyscyplinami nauk społecznych, a mianowicie z: politologią, naukami ekonomicznymi, socjologią, etnologią, psychologią, filozofią i etyką, lecz zasadniczy ciężar gatunkowy badań dotyczy czterech zakresów: a. podstawy socjoekonomiczne, b. zakres produkcyjny, c. zakres instytucjonalny oraz d. zakres konsumpcyjny. W ramach każdego

---

[25] Refleksje nad przyszłością społeczeństwa rozwiniętego gospodarczo przedstawia T. Kutsch, op. cit.

z tych zakresów występują socjologie szczegółowe, które w sumie składają się na socjologię gospodarczą, wyznaczają jej kierunek badań empirycznych i umożliwiają określić specyfikę tej, jakże znaczącej w gospodarce rynkowej, dyscypliny. Dyscypliny te [26] kształtują się następująco:

Podstawy socjoekonomiczne:
– socjologia pracy,
– socjologia zawodu,
– socjologia rynku,
– socjologia pieniądza,
– socjologia informacji naukowej i społecznej komunikacji.

Zakres produkcyjny:
– socjologia przemysłu,
– socjologia przedsiębiorstwa,
– socjologia usług,
– socjologia transportu.

Zakres instytucjonalny:
– socjologia instytucji społeczno-gospodarczych,
– socjologia polityki gospodarczej,
– socjologia związków zawodowych i partii politycznych.

Zakres konsumpcyjny:
– socjologia konsumpcji,
– socjologia reklamy, marketingu i mody,
– socjologia rodziny i gospodarstw domowych.

Przedstawiony zarys socjologii gospodarczej wskazuje także, iż każdy zakres tej dyscypliny, obejmujący socjologie szczegółowe, ulega i będzie ulegać zmianom w zależności od przeobrażeń w technice wytwarzania, systemu społeczno-gospodarczo-politycznego, form własności, warunków gospodarowania, form kulturowych, systemu i hierarchii wartości, norm i wzorów społecznych oraz w zależności od ukształtowanego i realizowanego modelu „społeczeństwa postindustrialnego", „społeczeństwa opiekuńczego", „społeczeństwa usługowego", „społeczeństwa konsumpcyjnego", „społeczeństwa informacyjnego" czy „społeczeństwa czasu wolnego" itp.

Nie ulega wątpliwości, iż w świetle dotychczasowych rozważań i wielości prób definiowania i zastosowania socjologii do zagadnień, którymi zajmuje się ekonomia,

[26] F. Krzykała, *Metodologia badań...*, op. cit., s. 43–44.

jedynie adekwatną i jednoznaczną dyscypliną jest **socjologia gospodarcza**, która poza określeniem przedmiotu badań ma już precyzyjną terminologię, wypracowaną metodologię badań oraz zarys hipotez eksplikacyjnych prowadzących do sformułowania adekwatnej teorii[27].

Franciszek Krzykała

Arguments about the paradigm of economic sociology

Summary

The article underlines that in spite of a close prospect of Poland's entry into the EU, the curriculae of our universities have not yet introduced the subject of economic sociology which is taught in the West as Wirtschaftssoziologie and is obligatory there. Nevertheless, there is a controversy over the name of this subject. For some it is "sociology of economy", for others "sociology of management" or "economic sociology". In the light of empirically justified arguments it turns out that the most adequate is the name "economic sociology" which stems from a long-lasting tradition, has a rich related literature and in a significant way brings complex processes of economic life closer, explaining them in social or sociological categories.

---

[27] Wskazują na to następujące pozycje literaturowe: F. Krzykała, *Metodologia badań...*, op. cit.; K. Hillmann, *Allgemeine Wirtschaftssoziologie*, München 1988; E. Buss, *Lehrbuch der Wirtschaftssoziologie*, Berlin, New York 1985, 1995; T.Kutsch, G.Wiswede, *Wirtschaftssoziologie*, Stuttgart 1986; G. Reinhold, *Wirtschaftssoziologie*, Oldenbourg, München 1997, a także *Gurvitch und soziale Realität. Neue Richtlinien der Wirtschaftssoziologie*, Berlin 1976; A. Burghardt, *Allgemeine Wirtschaftssoziologie*, München 1974; F. Fürstenberg, *Wirtschaftssoziologie*, Berlin 1961; G. Reinhold (Hg.), *Wirtschaftssoziologie*, München-Wien 1988; G. Mikl-Horke, *Historische Soziologie der Wirtschaft*, München-Wien 1999.